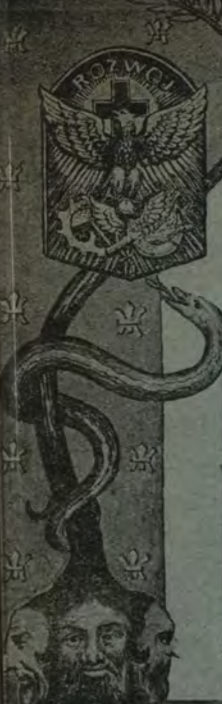
Rychter Legenda o św. Piotrze



BIBLJOTEKA
POLITYCZNO-SPOŁECZNO
ŻYDOZNAWCZA.
№ 15

Augustyna Rychter

LEGENDA o Św. PIOTRZE

Wydawnictwo i Skład Główny:
T-wo „Rozwój“ Łódź, Podleśna 4

ŁÓDŹ 1924



Nakładem Zarządu Okręgowego T-wa „ROZWÓJ“ w Łodzi ul. Podleśna № 4, oraz następujące wydawnictwa bibljoteki polityczno-społeczno-żydoznawczej.

№ 1. „Dlaczego występuję przeciwko żydom“ nap. ks. prof. Józef Kruszyński z portretem autora i przedmową Edwarda Zajączka Dyrektora Okręgowego T-wa „Rozwój w Łodzi.

№ 2 „W żydowskiej niewoli“ napisał „Jantek z Bugaja“ (Antoni Kucharczyk) z przedmową Edwarda Zajączka

№ 3. „Co sądzili nasi przodkowie o żydach“ napisał Józef Caderski.

№ 4. „Żydzi w swojej religji i wnioski stąd wynikające napisał Józef Caderski.

№ 5. „Na nowe tory“ nap. Ferdynand Kuraś z przedmową Jana Perzyńskiego, wice-prezrsa Zarządu Okręgowego T-wa „Rozwój w Łodzi.

№ 6. „Dobrodziej“ napisał Stanisław Mazur.

№ 7. „Śpiewnik Rozwojowy“ napisał Z. Ż. Miłkowski.

№ 8. „Migracja żydów w Polsce“ napisał Jan Goliński z przedmową ks. prof. Józefa Kruszyńskiego.

№ 9. „Ostatnia z dobytku“ napisał poseł Jan Zamorski.

№ 10. „O rytualnym uboju bydła“ nap. Edward Zajączek i Dr. Jan Cederski.

№ 11. „Kobieta wiejska jako męczennica i niewolnica pijaństwa“ z przedmową Leona Grzegorzaka b. Dyr. Okr. T-wa „Rozwój“ w Łodzi, nap. Wojciech Wojciech.

№ 12. „Żydzi przy pracy“ nap. Kazimierz Laskowski (El...)

№ 13. „Luźne uwagi w sprawie żydowskiej“ z przedmową posła Kaweckiego, nap. Ks. Dziekan W. Przygodzki.

№ 14. „Spiewnik asemicki“ nap. Z. Ż. Miłkowski.

№ 15. „Legenda o Św. Piotrze nap. Augustyna Rychter.

Broszury powyższe sprzedaje biuro Tow. Rozwój w Łodzi, oddziały T-wa i księgarnie.

№ 15. AUGUSTYNA RYCHTER.

LEGENDA
o Św. PIOTRZE.

— 1924 —
Wydawnictwo i Skład Główny:
T-wo „Rozwój" Łódź, Podleśna 4

Nakładem Zarządu Okręgowego T-wa „ROZWÓJ" w Łodzi ul. Podleśna № 4, ukazały się następujące wydawnictwa bibljoteki teatralnej.

№ 1. **„Walkowe Kochanie"** obraz w 3 aktach ze śpiewami napisał **Robert Rydz**, z przedmową Ks. posła A. Wyrębowskiego.

№ 2. **„Spóźnione zaloty"** fraszka sceniczna w jednym akcie ze śpiewami z przedm. autora, nap. K. Rostański.

Legenda o Św. Piotrze.

Opuszcza Piotr w czerwcu niebiańskie podwoje i śpieszy do Polski nim słońce się zbudzi.

Stróż Anioł z nim kroczy. Wędrują we dwoje przez łany polańskie.

Apostoł marudzi, bo chciałby nad trawką, nad każdem źdźbłem zboża Krzyż Święty nakreślić, lecz Anioł pośpiesza, więc żegna zagony i szepce: „Szczęść Boże! niech, polski rolniku, plon zbóż cię pociesza“.

Wędruje Apostoł z pobożnym życzeniem pomiędzy zbóż, lasów ukrytą ścieżyną, a łąki witają kwiatowym go tchnieniem, a het! ponad głową świergoce ptaszyna.

I z sakwą przez ramię, z kijaszkiem we dłoni Apostoł wędruje polańską ścieżyną, i szepcze: „Niech Matka Najświętsza cię broni od walk bratobójczych, polańska kraino!“

I z łanu każdego ziarenko Piotr bierze, i wkłada do sakwy ten znak znoju, trudu, by Stwórcy pokazać... I szepcze pacierze wargami starczemi na intencję ludu.

Zawartość tej sakwy obejrzy Moc Boża, gdy św. Apostoł powróci do nieba i zwróci Piotrowi... I z tych ziaren zboża Matka Najświętsza upiecze mu chleba.

Więc zbiera ziarenka Piotr święty od rana „Bóg zapłać"... „Bóg zapłać", powtarzając w kółko.

To ciche „Bóg zapłać" św. furtjana z ust płynąc zamienia się w czarną jaskółkę...

Mknie hyżo jaskółka do chaty rolnika, tego któremu Piotr zabrał ziarenko, a choć jest to ptaszyna płochliwa i dzika siada na ramie małego okienka, strzepnąwszy skrzydełkami opowieść zaczyna o świętym furtjanie co przez pola kroczy i dziwią się ludzie o czem ta ptaszyna tak długo, tak cicho, tak mile świergocze?

Lecz podróż przydługa dla Piotra jest męką, więc szuka Stróż Anioł kamienia w blizkości, sadowi staruszka i sam przy nim klęka, by skrzydłem podeprzeć tę niemoc starości.

Piotr u stóp kij kładzie, na którym się wspiera i, z sakwy podróżnej, wyjąwszy kęs chleba, spożywa w milczeniu, zaś Anioł spoziera, czy, aby przed słońcem powrócą do nieba.

Postać furtjana ku ziemi się chyli, gdy polski kęs chleba spożywa w milczeniu i wcichej zadumie przemija ta chwila przy śpiewie skowronka i łąk polskich tchnieniu.

Piotr słyszy ten świergot, dłoń wznosi do czoła i szuka w błękicie ptaszyny, co śpiewa.

— Spójrz—rzecze z cicha do Stróża Anioła — czy Pawła nie widać? gdzieś się zapodziewa

Śród łanów wędrują. Piotr szepcze pacierze

— „Czy Pawła nie widać ? znów pyta się z trwogą.

Więc skrzydłem o skrzydło Stróż Anioł uderza i w górę się wznosi, by spojrzeć na drogę.

A, gdy się opuszcza staruszka pociesza, że sięgnął spojrzeniem kościelnego krzyża i widział że Paweł już do wsi pośpiesza, do pańskiej świątyni co chwila się zbliża.

Więc św. Piotr rzecze: „A to chwała Bogu, bośmy wciąż razem, jako bliźniąt dwoje... Ja łąk i pól strzegę, on zaś świątyń progu . Każdego kościoła przestąpi podwoje i zajrzy przed ołtarz czy lampka się pali, czy lud w swym kościele czystości przestrzega i czy parafianki nowego co dali, chorągiew, czy obrus, wnet Paweł spostrzega. I patrzy w skarbony i ogląda świece i robi rachunek i wszystko notuje, a gdy już odchodzi, świątynię opiece Wszech Pana poleca i dalej wędruje...“

Tak gwarzy Apostoł Piotr w chwilach wytchnienia, lub duma o Polsce w śpiewie zasłuchany, a wiatr z łąk przynosi wonne kwiatów tchnienie i igra swawolnie kłosem polskich łanów

Lecz nieraz Piotr święty czyjś zagon omija choć kłos się pochyla wziąść ziarno zaprasza, i milknie ptaszyna i w niebo się wzbija.

Piotr święty omija zagony **Judaszów.**

Bo rolnik, co plon polskiej roli sprzedaje w ręce żydowskie--wrogom Zbawiciela, czyż nie jest Judaszem? czyż nie zaprzedaje Ojczyzny, wiary, ołtarzy w kościele?

Od lat niepamiętnych szczerą gościnnością słynęła polańska kraina, lud polski otaczał Ją czcią i miłością i co rok odwiedzał Piotr starowina.

Lecz odkąd lud polski w ręce Judaszowe rozpoczął sprzedawać plon ojczystej ziemi, odtąd nie zawsze i sakwa Piotrowa jest napełniona ziarnkami polskiemi.

Jak niegdyś Zbawiciel na lud Izraela na łany Judaszów Piotr z smutkiem spoziera... Ziarenka nie bierze uczeń Zbawiciela z łanów Judaszów i głodem przymiera...

A teraz, mój bracie, zastanów się, proszę, i zajrzyj w głąb serca, zapytaj sumienia, czyś nie zawinił w tym głodzie potrosze! czyś Polak z krwi, z kości, czy tylko z Imienia?

Czy chciałbyś mieć żyda polskiej roli królem? czy zdrada ojczyzny nie ciąży ci grzechem? czy serce twe bracie, nie ściśnie się bólem, gdy ciche „Bóg zapłać“ ominie twą strzechę?

Czy nie wiesz, że żydłak urąga Twej wierze? Czy jesteś polakiem na słowach czy w czynie? Czy cię nie zasmuci, że, szepcząc pacierze, Piotr św. twój zagon w milczeniu ominie?

Czy cię nie zasmuci, że Piotr Boży sługa, mijając Twą rolę, opuści skroń swą i czoło pogodne przetnie bólu smuga, że kreśląc krzyż święty nad sąsiada niwą dłoń święta ominie Twe łąki i łany?

I czy cię nie będzie to, bracie, bolało, że w grzebnej sakiewce św. furtjana, z zagonów Twych ziarenka będzie brakowało.

Z żydem o Polską Macież Świętą.

Z żydem o Polską-Macież świętą,
Do walki Naród się porywa..
Partyjną zawiść wolą spętaj!
Że Cię na pomoc Macież wzywa,
Pamiętaj!

Wspólnie i zgodnie z braćmi swemi
Walkę o Polskę z żydem wszczynaj.
Że jesteś synem polskiej ziemi
Nie zapominaj!

Walkę codzienną, nie odświetną
Z żydostwem tocz o ojcowiznę,
Byś na nazwisku nie miał piętna
Zdrajcy Ojczyzny!

O spólność Polski walcz wytrwale
Z żydostwem w Imię św. Trójcy,
By Ci ziomkowie nie nadali
Po śmierci miana **Matkobójcy!**

Oto co pisal Św. Paweł Apostoł do Tytusa biskupa na wyspie Kolcie (rozdział 2).

...Albowiem jest wielu nieposłusznych, próżnomównych i zwodzicielów, a najwięcej, którzy są z obrzezania, których trzeba przekonywać, którzy całe domy powracają, ucząc co niepotrzeba dla zysku sprośnego. (10 11)

Wyznawają iż Boga znają, lecz się uczynkami zapierają, będąc cbrzydłymi i trudnymi do wierzenia, a do każdego uczynku dobrego nikczemnymi...

☆ ☆
☆

...A bądźcie czynicielami słowa, a nie słuchaczami tylko, oszukującymi samych siebie. Bo, jeśli kto jest słuchaczem słowa, a nie czynicielem, ten podobny będzie mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego w zwierciadle, bo się obejrzał i odszedł i wnet zapomniał jakowy był. (List św. Jakóba roz. 2 (23, 24).



Dwadzieścia pocztówek rozwojowych w cenie 1 złoty wysyła T-wo „ROZWÓJ" w Łodzi przy ulicy Podleśnej № 4/.